

Dostała mniej głosów – poprze ją więcej delegatów

12 lutego 2016

Choć Hillary Clinton przegrała z Bernieem Sandersem prawybory w New Hampshire, to i tak poprze ją więcej delegatów z tego liczącego zaledwie 1,4 mln mieszkańców stanu. Po stronie Demokratów wtorkowe prawybory z ogromną przewagą wygrał obiecujący „polityczną rewolucję” i określający się jako socjalista senator ze stanu Vermont, pokonując byłą szefową amerykańskiej dyplomacji; Sanders zdobył 60,2 proc. głosów, a Clinton – 38,2 proc.

Taki wynik daje Sandersowi 15, a Clinton 9 z 24 delegatów przypisanych New Hampshire na lipcową konwencję Partii Demokratycznej, która ostatecznie nominuje kandydata ugrupowania w wyborach prezydenckich 8 listopada. Ale poza tymi zwykłymi delegatami są też tzw. superdelegaci, czyli prominentni Demokraci, którzy wezmą udział w konwencji bez względu na wyniki w stanowych prawyborach. Sześciu z ośmiu superdelegatów przypadających na New Hampshire już ogłosiło, że poprze Clinton. Dwóch się jeszcze nie zdeklarowało.

W sumie na konwencji będzie aż 713 takich superdelegatów, czyli 15 proc. spośród wszystkich 4764 delegatów, którzy wezmą udział w spotkaniu. Jak podliczył „American Spectator”, biorąc pod uwagę wyniki prawyborów w Iowa, gdzie Clinton minimalnie wygrała z Sandersem tydzień temu, w New Hampshire oraz już zdeklarowanych superdelegatów, była sekretarz stanu USA ma obecnie po swojej stronie 394, a Sanders tylko 42 delegatów Demokratów.

Najbliższe prawybory Demokratów odbędą się w Nevadzie (20 lutego) i Karolinie Południowej (27 lutego). W tym pierwszym stanie mniejszości stanowią 35 proc., a w tym drugim Afroamerykanie stanowią nawet większość wyborców Demokratów.

„Dzięki poparciu Afroamerykanów, ale także Latynosów Clinton utrzymuje dużą przewagę w ogólnonarodowych sondażach. A więc to dobrze dla niej, że kolejne prawyборы wypadają właśnie tam (...) Clinton ma powody, by zachować optymizm w kolejnych stanach” – powiedział w środę podczas briefingu w Foreign Press Center analityk wyborczy Kyle Kondik z Uniwersytetu Wirginia.

Kluczowy będzie marzec, bo prawyборы odbędą się w aż 28 stanach, które razem wyłonią aż 56 proc. delegatów na konwencję Demokratów. Sztab Clinton liczy, że z racji tego, iż te stany są bardziej zróżnicowane demograficznie od Iowa i New Hampshire, to Clinton poprawi wyniki.

Analitycy przyznają jednak, że zwycięstwo Sandersa może „dodać mu skrzydeł” i poprawić jego notowania w kolejnych stanach. Jak poinformował sztab senatora, tylko w 18 godzin po ogłoszeniu wyników w New Hampshire na konto kampanii wpłynęło ponad 5,2 mln dolarów od wspierających go Amerykanów. To bardzo dużo, zważywszy, że Clinton w styczniu zebrała od swych zwolenników 15 mln, a Sanders 20 mln USD. By poprawić swe notowania u Afroamerykanów, Sanders odwiedził w środę nowojorski Harlem, gdzie spotkał się z pastorem baptystą Alem Sharptonem, znanym działaczem na rzecz obrony praw czarnoskórych.

Siłą Sandersa jest poparcie młodych wyborców. Aż 80 proc. Demokratów poniżej 35 lat głosowało w New Hampshire właśnie na 74-letniego senatora. Sama Clinton przyznała we wtorek po porażce, że „wciąż ma wiele pracy do wykonania” by przekonać do siebie ludzi młodych.

Jak zauważył w środę redaktor publicznego radia z New Hampshire Daniel Barrick, na Clinton, która w swej karierze politycznej często angażowała się na rzecz praw kobiet, a teraz ma szanse zostać pierwszą kobietą prezydentem USA, nie głosowały w New Hampshire także młode kobiety.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl